

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2023 r. Sąd Rejonowy w Kutnie, IV Wydział Pracy w sprawie sygn. akt IV P 20/21 sprawy z powództwa R. R.

przeciwko (...) S.A. w U. o zapłatę oddalił powództwo, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód zatrudniony był u pozwanego od dnia 1 lutego 2019 r. (po przejęciu przez pozwanego (...) S.A) na stanowisku mechanika (bezsporne).

Do obowiązków powoda należało:

- a) wykonanie przeglądów, konserwacji, kontroli urządzeń technologicznych i instalacji technicznych dla zapewnienia właściwego stanu działania,
- b) prowadzenie eksploatacji linii technologicznych, urządzeń i instalacji technicznych w oparciu o dokumentację (...) oraz instrukcję, tak aby utrzymane były odpowiednie parametry ich pracy,
- c) niezwłoczne wykonywanie napraw z zachowaniem warunków BHP i ppoż. Szczególnie w sytuacjach awaryjnych,
- d) przestrzeganie zasad obowiązujących w przemyśle spożywczym oraz przestrzeganie zasad dobrej praktyki produkcyjnej (G.) i higienicznej (...),
- e) przestrzeganie zasad systemu (...) oraz wymagań standardów I. i (...) (zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności – k. 165).

W okresie od lutego do lipca 2019 r. hala produkcyjna, na której pracował powód była remontowana, co obejmowało wymianę posadzki oraz budowę kanału odprowadzania odpadów. Znajdująca się na hali linia produkcyjna nie była w ruchu.

W dniu 8 lipca 2019 r. powód rozpoczął zmianę o godzinie 7. Po podziale zadań między podległych pracowników, sprawował nadzór nad montowanymi urządzeniami produkcyjnymi na nowo wyremontowanej hali produkcyjnej. Około godziny 9 powód wraz z K. Z. skończyli pracę na pierwszym stanowisku montażowym i przechodzili do następnego. Stanowiska przedzielone były kanałem ściekowym zabezpieczonym kratą. Zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, podczas, gdy powód przechodził po kracie, potknął się, a krata przechyliła się, w wyniku czego powód wpadł do kanału o głębokości ok. 30 – 40 cm, upadając lewą częścią ciała na dno kanału. Pragnąc ochronić głowę, powód podparł się lewą ręką i natychmiast poczuł ból. K. Z. pomógł powodowi wstać, a następnie ze względu na nasilający się ból i puchnięcie kierownik powoda K. K. polecił udać mu się do szpitala.

W szpitalu stwierdzono skręcenie nadgarstka, założono longetę gipsową oraz zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej za 2 tygodnie. Powód otrzymał także zwolnienie lekarskie na okres od 8 do 19 lipca 2019 r.

Następnie powód kontynuował leczenie w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej. Dalsze leczenie i wyniki badań wskazywały na konieczność zabiegu operacyjnego, który pierwotnie został wyznaczony na dzień 12 grudnia 2019 r., a następnie przełożony na dzień 27 czerwca 2022 r.

Powód w dniu 20 kwietnia 2020 r. został przyjęty na Oddział (...) (...)w P.. W dniu 21 kwietnia 2020 r. wykonano zabieg operacyjny nadgarstka lewej ręki powoda polegający na resekcji wyrostka rylcowatego kości łokciowej i

ponownym przytwierdzeniu chrząstki trójkątnej do kości łokciowym szwem niewchłanianym. Powód został wypisany z zaleceniami utrzymania unieruchomienia w łusce gipsowej na 2 tygodnie, następnie orteza nadgarstka przez 4 tygodnie, elewacji kończyny, zakazu dźwigania przez 6 tygodni, pielęgnacji opatrunku, kontroli w poradni ortopedycznej za 6 tygodni w razie dolegliwości.

Zarówno w trakcie leczenia jak i po jego zakończeniu powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

Powód wymagał opieki osób trzecich bezpośrednio po wypadku od dnia 9 do 19 lipca 2019 r. (w okresie noszenia opatrunku gipsowego) w wymiarze 2 godzin dziennie, następnie w okresie od 20 lipca do 25 września (w okresie noszenia ortozy) w wymiarze 1 godziny dziennie. Następnie powód wymagał opieki po przebyciu operacji: od 22 kwietnia do 11 maja 2020 r. (w okresie, gdy nosił opatrunek gipsowy) – 2 godziny dziennie, w okresie od 12 maja do 10 czerwca 2020 r. (noszenie ortozy) – 1 godzina dziennie. Opieka ta sprawowana była przez żonę powoda i obejmowała przygotowywanie posiłków, pomoc w czynnościach higienicznych, wykonywanie prac domowych. Łączny wymiar czasu opieki nad powodem bezpośrednio po zdarzeniu i po operacji wynosił 160 godzin, przy czym stawka za 1 godzinę sprawowania opieki przez podmioty profesjonalne wynosi średnio 15 zł.

W dniu 10 sierpnia 2020 r. powód uzyskał orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zawierające wskazanie do odpowiedniego zatrudnienia – w warunkach pracy chronionej.

Jako przyczynę wypadku wskazano niedostateczną koncentrację uwagi na wykonywanej czynności.

Decyzją z dnia 13 stycznia 2021 r. ZUS przyznał jednorazowe odszkodowanie w wysokości 11.808 zł, przy ustaleniu, że stały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 12%.

Uszczerbek na zdrowiu jaki powód doznał w wyniku obrażeń narządu ruchu na skutek urazów w dniu 8 lipca 2019 roku wynosi 10% i ma charakter stały (trwały) (poz. 11a stan po obrażeniach przedramienia z dysfunkcją lewej kończyny górnej).

Podczas oględzin stwierdzono, że w przypadku normalnego ułożenia kratki na kanale ściekowym pozostaje ona nieruchoma, natomiast w przypadku jej odwrócenia stojąc na niej dochodzi do niewielkich ruchów, ale wówczas budowa kanału uniemożliwia, by kratka obsunęła się do wnętrza kanału. Przy prawidłowym ułożeniu kratki w dacie oględzin nie wystają one ponad poziom podłogi. Przy odwrotnym położeniu kratki również nie wystają ponad poziom podłogi.

W sprawie brak informacji o tym w jaki sposób były ułożone kratki w chwili wypadku.

Pismem z dnia 22 czerwca 2020 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu i wezwał do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania.

Pismem z dnia 3 lipca 2020 r., pozwany odmówił wypłaty świadczenia, a pismem z dnia 1 września 2020 r. wydana została decyzja odmowna ubezpieczyciela.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, zeznań świadków oraz stron, a także w zakresie skutków wypadku dla zdrowia pozwanego na pisemnej opinii biegłego z zakresu ortopedii.

Sąd zauważył, że zeznania świadka K. Z. oraz powoda R. R. są każdorazowo zgodne, ale na przestrzeni czasu nie są spójne. W trakcie postępowania wewnątrzzakładowego zarówno powód jak i świadek zdarzenia stwierdzali, że upadek nastąpił w wyniku potknięcia o wystającą kratkę, natomiast w trakcie zeznań przed Sądem osoby te wskazywały, że upadek nastąpił po nadeptnięciu na kratkę, w wyniku czego uchyliła ona się powodując upadek. Takiej wersji wydarzeń przeczą dokonane przez Sąd oględziny, podczas których nie stwierdzono, by źle założona kratka wystawała ponad powierzchnię, a także, by możliwe było wpadnięcie do kanału w wyniku nastąpienia na kratkę. Rozbieżności dotyczą także tego w jaki sposób powód poruszał się po hali – czy szedł po ciągu krat, czy też tylko przechodził z jednej strony na drugą. Mając na uwadze powyższe niezgodności, Sąd nie dał wiary świadkowi oraz powodowi w zakresie okoliczności

zaistnienia wypadku. Skutkowało nie brakiem możliwości ustalenia w jakim mechanizmie doszło do upadku i w efekcie do powstania obrażeń po stronie powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niewykazanie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa strony pozwanej a szkodą, której uległ powód, a w dalszej kolejności z braku winy pozwanego.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie R. R. o zadośćuczynienie ma charakter uzupełniający w tym znaczeniu, że powód otrzymał już jednorazowe odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 11.808 zł. Świadczenie to zostało wypłacone na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym, a jego wypłata nie przesądza o wystąpieniu odpowiedzialności pozwanych za szkodę, która stała się udziałem powoda. Wypłacona kwota podlegałaby jednak, w przypadku uwzględnieniu powództwa, zasadom wynikającym z zasady *compensatio lucri cum damno* (art. 361 § 2 k.c.).

Przystępując do oceny zasadności roszczenia powoda Sąd stwierdził, że odpowiedzialność pracodawcy nie wynika z przepisu art. 435 § 1 k.c., statuującego zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem Sądu do wypadku doszło bez związku z ruchem przedsiębiorstwa. Linia produkcyjna znajdująca się na hali, w której doszło do wypadku nie pozostawała w ruchu, co wyklucza związek pomiędzy wypadkiem a takim ruchem. Sąd dodał, że aktualne orzecznictwo przyjmuje, iż związek ten powinien być analizowany rygorystycznie. Za nieaktualne i anachronistyczne należy uznać poglądy judykatury lat 60. XX. wieku, kiedy za szkodę wynikłą z ruchu przedsiębiorstwa napędzanego siłami przyrody uznawano np. złamanie nogi na peronie stacji kolejowej, bez związku z ruchem pociągów. Przykładowo w wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r. (II C 492/18) Sąd Okręgowy w Łodzi przyjął, że szkoda wynikła z poślizgnięcia nie wiąże się z ruchem przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody (choćby doszło do niego w sklepie wielkopowierzchniowym, w którym siły przyrody są nieustannie wykorzystywane). Na zbieżnym stanowisku w obecnej sprawie stanął Sąd Rejonowy.

W zakresie odpowiedzialności wynikającej z art. 435 § 1 k.c. nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 roku, V CSK 352/08 niepubl.). Sąd Najwyższy przyjmuje, że z przepisów art. 6 k.c. i art. 231 k.p.c. nie da się wyprowadzić wniosku, że na pracowniku nie ciąży obowiązek udowodnienia związku [wypadku] z pracą (...) a wystarczające jest jego uprawdopodobnienie. Zastosowanie domniemania faktycznego według art. 231 k.p.c. ma bowiem miejsce tylko wówczas, gdy określony fakt można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (postanowienie z dnia 5 września 2018 r., I PK 195/17). Także Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z 7 czerwca 2016 r., I ACa 954/15, wskazał, że wprawdzie przepis art. 435 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa.

W efekcie za zasadę właściwą dla oceny odpowiedzialności sprawy Sąd Rejonowy uznał zasadę winy, stosownie do przepisu art. 415 k.c.

Okolicznością niekwestionowaną przez pozwanego było doznanie urazu przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 8 lipca 2019 r. co zostało ustalone w protokole powypadkowym. Zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. poz. 1773 z 2017). Zgodnie z tym przepisem za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń

przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy może on domagać się świadczenia na podstawie przepisów Ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a po ich uzyskaniu, tak jak to ma miejsce w obecnej sprawie, może wystąpić o zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., jako świadczenia uzupełniającego. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone na podstawie art. 445 k.c. mogą być dochodzone przez pracownika, ale tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy.

Zdaniem Sądu powództwo podlegało oddaleniu z powodu nie wykazania przez poszkodowanego okoliczności zdarzenia jak też związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanego, a doznanym przez powoda uszczerbkiem. Zauważyć należy, że zarówno powód jak i świadek wypadku nie potrafili w jednoznaczny sposób wskazać okoliczności wypadku – czy nastąpiło to w wyniku potknięcia o wystającą kratkę, czy też usunięcia kratki w wyniku nadeptnięcia, nie wskazując przy tym, czy kratka była prawidłowo czy też nie zamontowana. Brak jednoznacznych podstaw do ustalenia mechanizmu, w którym doszło do wypadku w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy wykluczało uznanie powództwa za usprawiedliwione. Sąd wskazał, że wyniki oględzin przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy w znacznym stopniu czynią nieprawdopodobnymi każdą z wersji przedstawionych przez powoda, a w szczególności wersję o wpadnięciu do kanału na skutek zapadnięcia się kratki. Prowadzi to do uwagi, że powód doznał przypadkowego potknięcia, za które jednak nie ponosi winy pracodawca. Podkreślenia wymaga, że powód zajmował się inspekcją linii produkcyjnej przed jej uruchomieniem, a zatem należało oczekiwać od niego podwyższonego stopnia uwagi w czasie przebywania na hali, której dotyczyła inspekcja.

Powód nie zdołał wykazać jak doszło do zdarzenia i co było jego przyczyną, a także, że utrata równowagi nastąpiła w wyniku złego zamontowania kratki, a nie była wynikiem losowej utraty równowagi. Nie stwierdzono naruszenia ani przez pracodawcę, ani pracownika takich przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, które w sposób bezpośredni przyczyniłyby się do zaistnienia wypadku. Losowa utrata równowagi nie ma zatem związku nawet pośredniego czy funkcjonalnego z samym ruchem przedsiębiorstwa jak również funkcjonowaniem sił przyrody. Tym bardziej, że w chwili wypadku zakład nie funkcjonował, a dopiero był przygotowywany do rozruchu po remoncie.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał także, aby istniały podstawy do przypisania pozwanemu winy za zaistniały wypadek przy pracy, polegającej na niedopełnieniu określonych obowiązków, w dziedzinie zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie Sądu po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, że pracodawca wypełnił wszystkie ciężące na nim obowiązki, dotyczące przeszkolenia powoda, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Rejonowy rozważał dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. BHP, jednak odstąpił od tej myśli, gdyż w badanej sprawie teza dla biegłego w zasadzie musiałaby się sprowadzać do przesądzenia zasady odpowiedzialności, co pozostaje kompetencją sądu orzekającego.

Wobec tak poczynionych ustaleń Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do obarczenia odpowiedzialnością za zaistniały wypadek przy pracy pozwanego. Już wskazane okoliczności skutkują oddaleniem powództwa w całości bez konieczności analizy merytorycznej skutków wypadku dla zdrowia powoda i oceny samego roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu w jakimkolwiek zakresie z uwagi na subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia oraz ujawnione znaczne skutki w sferze jego zdrowia, w tym orzeczenie o niepełnosprawności, zwolnienie z zakładu, w którym przepracował dłuższy okres czasu, a także obniżenie zdolności zarobkowych.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

Naruszenie prawa materialnego

- art. 435 § 1 kc poprzez błędną wykładnię przejawiając się w przyjęciu przez Sąd, że:

zdarzenie mające miejsce w hali czasowo wyłączonej z ruchu przedsiębiorstwa wyklucza istnienie związku pomiędzy wypadkiem, a ruchem przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy związek przyczynowy między szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, co doprowadziło do odmowy uznania przez Sąd odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka i oddalenia powództwa,

na poszkodowanym w wyniku działania ruchu przedsiębiorstwa ciąży obowiązek udowodnienia związku wypadku z ruchem przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy zasada ryzyka określona w art. 435 kc ze swojej natury jest surowa i rozszerzoną odpowiedzialnością, z której wynika domniemanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego, którego obalenie może nastąpić przez przeprowadzenie dowodu mającego udowodnić istnienie okoliczności egzoneracyjnych, a w szczególności udowodnienie wyłącznej winy poszkodowanego;

- art. 415 kc poprzez jego niezastosowanie będące skutkiem uznania, przez Sąd, że pozwany jako pracodawca wypełnił ciężące na nim obowiązki w zakresie przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w sytuacji, gdy świadek J. K. zeznał (01:06:00-01:09:00), że po jakimś czasie po odbiorze hali zgłaszał nieprawidłowe położenie krutek, nadto zostało przeprowadzenie szkolenie pracowników z prawidłowości układania krutek z powodu wypadków, co świadczy o tym, że pracodawca dopuścił się licznych zaniedbań, a w szczególności zaniedbał przeprowadzenia niezbędnych szkoleń bezpośrednio po dokonanych odbiorze hali produkcyjnej, błąd ten jest istotny bowiem doprowadził do oddalenia powództwa.

2/ przepisów prawa procesowego, a to jest:

- art. 233 § 1 kpc poprzez błędne ustalenie, iż do szkody doszło wyłącznie z winy poszkodowanego mimo, iż poszkodowany doznał uszczerbku z powodu potknięcia się w hali produkcyjnej, braku wyznaczenia ciągu komunikacyjnego, braku przeszkolenia pracowników w układaniu krutek, dopuszczenia przez pracodawcę od użytkowania kanałów ściekowych z niebezpiecznym zabezpieczeniem w postaci niestabilnych krutek;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez wszechstronnej jego analizy w sposób przekraczający granice swobodnej oceny dowodów przejawiające się w nieprawidłowym ustaleniu, że powód zajmował się inspekcją linii produkcyjnej przed jej uruchomieniem w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że w dacie wypadku nie było zainstalowanej linii produkcyjnej,

- art. 232 kpc w zw. art. 278 kpc poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. BHP pomimo wskazania przez Sąd na możliwość przeprowadzenia w/w dowodu z urzędu, w sytuacji gdy ocena prawidłowości zachowania pozwanego w zakresie działania prewencyjnego i następczego w przedmiocie nieprawidłowości w układaniu krat mogła wymagać wiedzy specjalnych, który to błąd doprowadził do wniosku, że pozwany nie dopuścił się uchybień z zakresu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku zaocznego z dnia 26 maja 2021 roku - po uprzednim ewentualnym przeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. BHP celem oceny przez biegłego prawidłowości zachowania pozwanego w zakresie działania prewencyjnego i następczego w przedmiocie nieprawidłowości w układaniu krat,

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jako zasadna skutkuje uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył prawa do zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy, który miał miejsce dnia 8 lipca 2019 r.

Istota sporu sprowadzała się do:

- rozstrzygnięcia zagadnienia czy i na jakiej zasadzie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, (tj. przesądzenia istnienia przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej z wykluczeniem czynników egzoneracyjnych zwalniających go z tej odpowiedzialności),

- ponadto celem oszacowania wielkości ewentualnie należnych świadczeń, zbadania okoliczności takich jak: rozmiar cierpienia związanych z doznaniem przez poszkodowanego uszkodzeniem ciała, fakt utraty przez niego zdolności do pracy, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, wielkość poniesionych kosztów związanych z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Art. 233 § 1 kpc. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 327¹ k.p.c.).

Przy tym prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, mianowicie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. W sytuacji jednak, gdy Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, sąd ten, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pojęcie „istota sprawy” oznacza rozważenie oraz ocenę poddanych przez obie strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji zbadanie nie tylko materialnej podstawy żądania pozwu ale także merytorycznych zarzutów pozwanego./Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - V Wydział Cywilny z dnia 14 grudnia 2021 r., V AGa 425/20/

Natomiast konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zachodzić wówczas, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku, I CSK 51/08).

Należy mieć również na uwadze, iż stosownie do treści art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, stanowiący przedłużenie postępowania przed sądem pierwszej instancji, to jednak zakres dopuszczalnego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może naruszać prawa do instancji w rozumieniu art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Możliwość uzupełnienia czy ponowienia dowodów w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w modelu apelacji pełnej nie może zastąpić obowiązku przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia oraz rozważenia całego zebranego materiału, bez pomijania jakiegokolwiek jego części, z uwagi na powstanie niebezpieczeństwa jednoinstancyjnego rozpoznania sprawy. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2007 roku, III UK 20/07).

W ocenie Sądu II instancji w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy powyższych reguł nie zastosował. Wyciągnął wnioski dokonując pobieżnej analizy materiału dowodowego, zupełnie abstrahując od twierdzeń strony powodowej wyrażonych w procesie, w szczególności doszedł do przekonania, iż poszkodowany nie wykazał okoliczności zdarzenia jak też związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanego, a doznany przez powoda uszczerbkiem, zaś losowa utrata równowagi nie ma związku nawet pośredniego czy funkcjonalnego z samym ruchem przedsiębiorstwa jak również funkcjonowaniem sił przyrody- tym bardziej, że w chwili wypadku zakład nie funkcjonował, a dopiero był przygotowywany do rozruchu po remoncie. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał także, aby istniały podstawy do przypisania pozwanemu winy za zaistniały wypadek przy pracy, polegającej na niedopełnieniu określonych obowiązków, w dziedzinie zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe miało miejsce z pominięciem ważkich okoliczności sprawy mających wpływ na istotę rozstrzygnięcia nadto bez przeprowadzenia niezbędnego postępowania dowodowego co do tych okoliczności.

W pierwszej kolejności co do samych okoliczności zdarzenia zaskarżone rozstrzygnięcie zawiera sprzeczności. Z jednej strony Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne wskazał, że powód, gdy przechodził po kracie, potknął się, a kratka przechyliła się, w wyniku czego powód wpadł do kanału o głębokości ok. 30 – 40 cm, upadając lewą częścią ciała na dno kanału. Pragnąc ochronić głowę, powód podparł się lewą ręką i natychmiast poczuł ból. K. Z. pomógł powodowi wstać, a następnie ze względu na nasilający się ból i puchnięcie kierownik powoda K. K. polecił udać mu się do szpitala. Z drugiej zaś Sąd I instancji czyniąc rozważania uznał odnosząc się, w jego ocenie do niespójnej relacji powoda i świadka w procesie (czy nastąpiło to w wyniku potknięcia o wystającą kratkę, czy też usunięcia kratki w wyniku nadeptnięcia, nie wskazując przy tym, czy kratka była prawidłowo czy też nie zamontowana), iż brak jednoznacznych podstaw do ustalenia mechanizmu, w którym doszło do wypadku, co w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy wykluczało uznanie powództwa za usprawiedliwione.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż powyższe rozbieżności pozostają niezrozumiałe. Podkreślić należy, że sam przebieg zdarzenia został już ustalony w protokole powypadkowym a jego treść w tym zakresie nie była przez strony kwestionowana. Powód, gdy przechodził po kracie- kanał odprowadzający odpady potknął się i przewrócił, miało być to następstwem niedostatecznej koncentracji uwagi. Przy czym w protokole nie dopatrzono się ani naruszenia zasad BHP ani przez pracodawcę ani przez powoda. Abstrahując więc od dalszej oceny, czy przyczyna zdarzenia leżała po stronie pracodawcy czy powoda, stricte samo zdarzenie potknięcie się powoda (niezależnie od tego co je wywołało) -powodujące przechylenie się kraty i wpadnięcie powoda do kanału zdaje się być dostatecznie

wyjaśnione. Dalsze zaś zeznania powoda i świadka, którzy nie byli w stanie sprecyzować przyczyn zdarzenia - co spowodowało potknięcie, czy wystająca krata czy też jej niekontrolowane poruszenie się podczas przechodzenia po jej powierzchni (a więc ew. zaniechania pozwanego, czy samo zachowanie powoda), są bez znaczenia dla jak to wskazał Sąd Rejonowy mechanizmu zdarzenia, który był jasny. Czym innym jest jednak i wymaga zbadania różnych przesłanek ustalenie ewentualnych podstaw odpowiedzialności pozwanego przy takim przebiegu, zdarzenia wypadkowego. W ocenie Sądu Okręgowego również w tym zakresie ustalenia i stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy - co słusznie podnosi apelujący - nie mogą zostać zaakceptowane.

Zauważyć należy, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przy czym przyjmuje się, że zastosowana jako źródło energii siła przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających, nie wystarczy gdy jedynie poszczególne elementy lub urządzenia w przedsiębiorstwie będą uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Samo używanie w przedsiębiorstwie lub zakładzie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo lub zakład są „uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” (wyrok SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, LEX nr 497665, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494).

Nie należy również tracić z pola widzenia okoliczności, że przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń uprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000, niepubl.). Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674).

Ponadto na co słusznie wskazał skarżący powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.04.2010 sygn akt II PK 233/10 szkoda występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa a związek przyczynowy zachodzący pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jaki wtedy gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r. III PK 77/17 wskazano, iż ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa jako całości. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi bowiem o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość uprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. W tym samym wyroku Sąd Najwyższy podkreślał, że chodzi tu o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: (-) stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, (-) stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz (-) ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających.

To, że dla wykonywania niektórych produktów lub świadczenia niektórych usług przedsiębiorca nie korzysta w urządzeń zasilanych siłami przyrody, nie oznacza, iż nie prowadzi przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch przy pomocy tychże sił, jeżeli dla prowadzenia zasadniczej działalności firmy konieczne jest zastosowanie źródeł energii wytwarzanych przez zjawiska przyrodnicze. Niezależna od użycia sił przyrody dodatkowa - obok głównej, opartej na wykorzystaniu owych sił - działalność produkcyjna lub usługowa nie wyklucza zatem odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa (zakładu), wywodzonej z art. 435 § 1 k.c. /Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r. (...) 49/21/

W pojęciu "ruch przedsiębiorstwa" mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające. /III PSK 66/21, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2021 r./

Przy tym nie należy pomijać, iż przewidziana w art. 435 k.c. odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykaze, iż szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność, nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością. /Wyrok Sądu Najwyższego wyrok z dnia 17 marca 2022 r. (...) 482/22/

Zasada ryzyka oznacza, że odpowiedzialny może uwolnić się od tej odpowiedzialności tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Możliwość uchylenia się od odpowiedzialności istnieje jedynie wówczas, gdy podmiot odpowiedzialny wykaze wystąpienie jednej z wymienionych okoliczności egzoneracyjnych. /Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2021 r. (...) 31/21/

Prowadzący przedsiębiorstwo, aby zwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany jest wykazać zaistnienie jednej z okoliczności egzoneracyjnych, na nim spoczywa bowiem ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. /I ACa 108/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 lipca 2020 r./

Z przedstawionych wywodów jednoznacznie wynika, że odróżnienie przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody od innych, nie może być oparte na wykładni, która jako jedyne kryterium tego rozróżnienia przyjmuje przeciwstawienie całej działalności przedsiębiorstwa lub zakładu opartej na wykorzystaniu sił przyrody używaniu poszczególnych urządzeń uruchamianych za pomocą tychże sił. Rozstrzygnięcie problemu, czy przedsiębiorstwo lub zakład mogą być uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga bowiem rozważenia, czy istnienie i praca przedsiębiorstwa lub zakładu w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody oraz, czy bez użycia tych sił wymienione jednostki osiągnęłyby cel, dla jakiego zostały stworzone. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być więc dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Przy tym prowadzący przedsiębiorstwo (zakład), o jakim mowa w art. 435 KC, odpowiada za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem komukolwiek, a więc każdej osobie, która znalazła się w strefie szkodliwego oddziaływania tego przedsiębiorstwa lub zakładu, nawet wtedy, gdy łączy go z prowadzącym określony stosunek prawny, w tym i umowa o pracę (tak np. SA w K. w wyr. z 15.3.2018 r., II APa 86/17, niepubl. i w wyr. z 22.3.2018 r., II APa 80/17, niepubl.). W przypadku ustalenia że zakład wprawiany jest w ruch za pomocą sił przyrody odpowiedzialności zakładu nie wyłączy przeprowadzenie dowodu braku jego winy (tak SN w wyr. z 19.6.2001 r., II UKN 424/00, L., oraz z 14.2.2002 r., I PKN 853/00, L.; zob. też wyr. SA w Lublinie z 19.12.2018 r., III APa 16/18, L.; wyr. SA w Szczecinie z 3.4.2019 r., I AGa 201/18, L. (podobnie SA w Białymstoku w uzasadnieniu wyr. z 20.10.2017 r., I ACa 373/17, L.).

W ocenie Sądu II instancji na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy a priori błędnie uznał, iż do wypadku z udziałem powoda doszło bez związku z ruchem przedsiębiorstwa bo linia produkcyjna znajdująca się na hali, w której doszło do wypadku z uwagi na remont nie pozostawała w ruchu. Sąd jednak całkowicie pominął na co w toku procesu konsekwentnie wskazywał powód i czego pozwany skutecznie nie podważył, iż działalność zakładu

(...) S. A. realizowała się poprzez produkcję z użyciem sił przyrody. To tak realizowana produkcja stanowiła cel jego funkcjonowania. Dlatego wbrew twierdzeniom Sądu I instancji uznać należało – co w uzasadnieniu apelacji słusznie podnosił skarżący – iż przedsiębiorstwo pozwanej było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i to na podstawie art. 435 kpc a nie art. 415 kpc pozwany winien odpowiadać za szkodę spowodowaną powodowi wypadkiem przy pracy. Tym samym badanie odpowiedzialności pozwanej przez Sąd I instancji na zasadzie winy - art. 415 k.c. było całkowicie nietrafne.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku wobec uchybień procesowych w zakresie ustaleń dotyczących okoliczności prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwo pozwanej kwestia jego odpowiedzialności za wypadek powoda nie została przez Sąd Rejonowy należycie zbadana. Tym samym w tym aspekcie zaskarżone rozstrzygnięcie nie nadaje się do kontroli instancyjnej. Tylko kateryczne i kompleksowe zbadanie przesłanek wykluczających odpowiedzialność pracodawcy za skutki zdarzenia, tj wystąpienie siły wyższej, albo wyłącznej z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, mogłaby ewentualnie usprawiedliwiać oddalenie powództwa. Ustaleń i rozważań w tym przedmiocie jednak zabrakło.

Nie należy także pomijać, iż powód zgłaszał w procesie okoliczności służące oszacowaniu wielkości dochodzonych przez niego roszczeń domagał się ustalenia elementów takich jak: rozmiar cierpień związanych z doznany uszkodzeniem ciała, fakt częściowej utraty przez niego zdolności do pracy - możliwość podjęcia pracy tylko w warunkach pracy chronionej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, wielkość poniesionych kosztów związanych z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy - co już podniesiono – materiał dowodowy zgromadzony w procesie nie pozwalał na ferowanie katerycznych wniosków w zakresie braku odpowiedzialności pozwanej pracodawcy na podstawie art. 435 § 1 kc.

Tym samym pominięcie przez Sąd Rejonowy wskazanych okoliczności bez ewentualnego uprzedniego stwierdzenia przesłanek egzoneracyjnych wykluczających odpowiedzialność pozwanej na tej podstawie nie może zostać zaakceptowane.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwala na dostateczne wyjaśnienie kwestii spornej. Wobec uchybień procesowych i błędnego uznania, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności na gruncie art. 435 kc. Sąd Rejonowy nie rozpoznał podstawowych okoliczności, decydujących o zasadności żądania powoda zapłaty odszkodowania oraz zadośćuczynienia za doznany w związku z wypadkiem krzywdę. W szczególności w sprawie nie rozważono czy zachodzą jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjne zwalniające go z tej odpowiedzialności w szczególności wyłączna wina poszkodowanego. Przy braku tych przesłanek wyjaśnienia wymaga też jak rozmiar doznanych przez powoda cierpień przekłada się na wielkość dochodzonych przez niego roszczeń, nadto jakich szkód majątkowych doznał w związku z wypadkiem.

Ponadto ewentualne zasądzenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza przyznania sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, bo jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie nie zbadano też, czy dochodzona przez powoda kwota faktycznie w całości nie została skompensowana przez świadczenia wypłacone mu już z tytułu wypadku przy pracy przez ZUS. Przy czym należy pamiętać, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone z ubezpieczenia społecznego nie

podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c., jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok s. apel. w Łodzi 06-06-2013 III APa 12/13 LEX nr 1331029).

W przedmiocie dochodzonego zaś przez powoda odszkodowania ustalenia natomiast wymaga wysokość kosztów wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkich niezbędnych i celowych wydatków, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia, w szczególności kosztów leczenia, a więc wydatków związanych z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego w tym lekarstw, nadto ewentualnych kosztów opieki czy dojazdów do zakładów opieki zdrowotnej. /wyrok SR Łódź-Widzew z dnia 11-03-2019 I C 621/16/

Z tych też względów koniecznym jest więc wydanie orzeczenia kasatoryjnego to jest uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Na tym etapie postępowania przesądzenie wskazanych okoliczności i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, faktycznie ograniczyłoby bowiem merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji i w konsekwencji prowadziło do pozbawienia stron prawa do dwuinstancyjnego, merytorycznego procesu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 kpc.